

Sygn. akt VI Ka 28/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 lutego 2015 r.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze w VI Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SO Waldemar Masłowski (spr.)

Sędziowie SO Edyta Gajgał SO Andrzej Tekieli

Protokolant Jolanta Kopeć

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Jeleniej Górze Zbigniewa Jaworskiego

po rozpoznaniu w dniu 27 lutego 2015r.

sprawy **K. K.**

oskarżonego z art. 157 § 1 kk

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Bolesławcu

z dnia 25 września 2014 r. sygn. akt II K 240/14

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok wobec oskarżonego K. K. uznając apelację obrońcy oskarżonego za oczywiście bezzasadną,

II. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze, w kwocie 320 złotych.

Sygnatura akt VI Ka 28/15

UZASADNIENIE

K. K. został oskarżony o to, że w dniu 06 października 2013r. w N. powiatu (...) dokonał uszkodzenia ciała M. D., w ten sposób, że uderzając go siekierą w lewe przedramię spowodował u niego obrażenia ciała w postaci rany rąbanej przedramienia lewego i złamania przynasady dalszej kości łokciowej lewej, które to obrażenia naruszyły czynności narządów ciała oraz spowodowały rozstrój zdrowia na czas przekraczający dni siedem,

tj. o czyn z art. 157 § 1 k.k.

Sąd Rejonowy w Bolesławcu wyrokiem z dnia 25 września 2014r. w sprawie o sygnaturze akt II K 240/14:

I. uznał oskarżonego K. K. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, opisanego w części wstępnej wyroku, stanowiącego przestępstwo z art. 157 § 1 k.k.

i za to na podstawie art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 58 § 3 k.k. wymierzył mu karę grzywny w ilości 100 (stu) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 30 (trzydzieści) złotych,

II. na podstawie art. 46 § 2 k.k. orzekł od oskarżonego K. K. na rzecz pokrzywdzonego M. D. nawiązkę w wysokości 1.500 (tysiąc pięćset) złotych,

III. na podstawie art. 627 k.p.k. zasądził od oskarżonego K. K. na rzecz oskarżyciela posiłkowego M. D. kwotę 504 (pięćset cztery) złote tytułem kosztów ustanowionego pełnomocnika w sprawie,

IV. na podstawie art. 627 k.p.k. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 231,19 (dwieście trzydzieści jeden 19/100) złotych i na podstawie art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych wymierzył mu opłatę w kwocie 300 (trzysta) złotych.

Apelację od powyższego wyroku złożył obrońca oskarżonego, który zaskarżonemu wyrokowi na mocy art. 427 § 1 i 2 kpk i 438 pkt 2 i 3 kpk zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na treść tego orzeczenia skutkiem czego było uznanie oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, mimo że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy tworzy logiczną i spójną całość pozwalającą na przyjęcie odmiennego stanowiska i uznanie oskarżonego za niewinnego zarzucanego mu czynu;

2. obrazę przepisów postępowania, tj. art. 4, art. 5 § 2 oraz art. 7 kpk, mającą wpływ na treść orzeczenia, poprzez pominięcie okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego w zakresie uznania iż oskarżony nie działał w warunkach obrony koniecznej, a także poprzez przyjęcie niekorzystnej dla oskarżonego wersji stanu faktycznego będącego przedmiotem postępowania, pomimo istnienia poważnych oraz uzasadnionych wątpliwości, z uwagi na zebrany w toku postępowania materiał dowodowy, będący podstawą zaskarżonego wyroku.

Stawiając powyższe zarzuty obrońca wniósł o uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu na podstawie art. 25 kk.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja skarżącego jest niezasadna w stopniu oczywistym w rozumieniu art. 457 § 2 k.p.k.

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze rozpoznając niniejszą sprawę przeprowadził wyczerpujące postępowanie dowodowe, nie dopuszczając się podniesionej w apelacji obrońcy obrazę przepisów art. 7 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. bądź art. 5 § 2 k.p.k., mogącej mieć wpływ na treść wyroku, ani też wskazanego w apelacji błędu w dokonanych ustaleniach faktycznych.

Art. 7 k.p.k. stanowi, że organy postępowania kształtują swe przekonanie na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, ocenianych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego.

Autor apelacji wywodzi, iż w konsekwencji sprzecznej z przepisami prawa procesowego oceny dowodów dokonanej przez Sąd Rejonowy doszło do błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku i niezasadnego skazania oskarżonego za przypisany mu czyn z art. 157 § 1 k.k. Dla skuteczności tak skonstruowanego środka odwoławczego nie jest jednak wystarczające samo wykazywanie, że określona grupa dowodów pozwala na przyjęcie, iż zdarzenie mogło mieć inny przebieg. Należy bowiem wykazać, którym wskazaniom wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego uchybił sąd orzekający, czyniąc kwestionowane ustalenia.

Wskazać należy, iż co do przeprowadzonych w toku rozprawy głównej dowodów Sąd Rejonowy wypowiedział się niezwykle szczegółowo w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, zaś uzasadnienie to w pełni odpowiada wymogom stawianym przez przepis art. 424 § 1 k.p.k. Oceniając zgromadzony materiał dowodowy, w szczególności niespontaniczne wyjaśnienia oskarżonego, konsekwentne zeznania pokrzywdzonego i zeznania pozostałych przesłuchanych w sprawie świadków, w tym świadków pośrednich, Sąd meriti nie naruszył żadnego przepisu procesowego i dokonał oceny, która jest logiczna, a zatem przekonująca, toteż zasługuje na akceptację. Złożona apelacja, mimo iż wskazuje na naruszenie w toku wyrokowania przepisu regulującego zasadę oceny dowodów, sprowadza się w istocie do zwykłej polemiki z oceną dowodów przeprowadzoną w pierwszej instancji i dokonanymi

na tej podstawie ustaleniami faktycznymi. Apelujący nie przedstawił przekonujących argumentów, które mogłyby podważyć rozstrzygnięcie zapadłe w pierwszej instancji, w szczególności nie wykazał, jakich konkretnych uchybień w zakresie logicznego rozumowania dopuścił się Sąd Rejonowy w ocenie – w szczególności – dowodu z zeznań świadków M. D. i J. M. oraz wyjaśnień oskarżonego. Skarżący polemizując z oceną dokonaną w postępowaniu pierwszoinstancyjnym przedstawia wyłącznie własną ocenę dowodów oraz wysuwa gołosłowne twierdzenia nie poparte przekonującymi argumentami.

Sąd Rejonowy czyniąc ustalenia faktyczne trafnie odrzucił jako niewiarygodne wyjaśnienia oskarżonego zaprzeczającego, by miał dopuścić się przypisanego mu zachowania, nadto że działał w warunkach obrony koniecznej. U podstaw uznania za wartościowe zeznań pokrzywdzonego M. D. leżało stwierdzenie, że relacje pokrzywdzonego składane podczas kolejnych przesłuchań są stanowcze i konsekwentne już od pierwszego przesłuchania, a nadto niesprzeczne z treścią zeznań pozostałych przesłuchanych w sprawie świadków. Pokrzywdzony szczegółowo opisał przebieg całego zdarzenia, wskazując przy tym również na okoliczności dla siebie niekorzystne. Sąd Rejonowy w sposób przekonujący wyjaśnił w pisemnych motywach zapadłego rozstrzygnięcia, dlaczego uznał za wiarygodne zeznania pokrzywdzonego mimo faktu, że zwlekał on z dokonaniem zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa przez pokrzywdzonego. Sąd Rejonowy miał również prawo odmówić wiarygodności zeznaniom świadka M. B. w zakresie, w jakim opisywał negatywne zachowanie M. D., uznając jego relację za subiektywną.

Słusznie uznał Sąd Rejonowy, że zeznania świadków M. R., A. R., T. R. i D. B. są spójne, także co do okoliczności, że K. K. zadał pokrzywdzonemu cios z użyciem siekiery.

Prawidłowo także Sąd tylko częściowo dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego, odmawiając mu wiary co do przedstawienia roli swojej i pokrzywdzonego w inkryminowanym zdarzeniu. Celne są argumenty przedstawione przez Sąd Rejonowy w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, w trafny sposób poparte logicznymi wnioskami wynikającymi z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków i pisemnej opinii sądowo-lekarskiej. W tym kontekście wyjaśnienia oskarżonego, w których zaprzeczył on swojemu sprawstwu i wskazywał, że działał w warunkach obrony koniecznej, prawidłowo zostały uznane za przyjętą przez niego linię obrony. Sąd Rejonowy zapoznał się z treścią wszystkich wymienionych dowodów złożonych w toku postępowania przygotowawczego, w toku rozprawy głównej nie tylko słyszał zeznania świadków, ale i obserwował ich. Wrażenia odniesione podczas bezpośredniego kontaktu z osobą przesłuchiwaną mają bardzo istotne znaczenie dla prawidłowej oceny wiarygodności tego dowodu. Przekonania, jakie wiąże się z bezpośredniością przesłuchania, opartego na poprawnym rozumowaniu i wnioskowaniu sąd odwoławczy nie może kwestionować.

Nie można w szczególności uznać, że działanie K. K. nastąpiło w wyniku odparcia bezpośredniego bezprawnego zamachu na zdrowie i życie oskarżonego, tj. w warunkach obrony koniecznej statuowanych w art. 25 § 1 k.k., na co wskazywał w swojej apelacji obrońca oskarżonego.

Obrona konieczna jako kontratyp wyłączający bezprawność czynu zachodzi wtedy, gdy po stronie sprawcy czynu zostają spełnione wszelkie znamiona określające zarówno warunki dopuszczalności podjęcia działań obronnych (zamach, bezpośredniość i bezprawność zamachu, skierowanie zamachu na określone dobro jednostki) jak i dotyczące samych działań obronnych (odpieranie zamachu, działanie skierowane przeciwko napastnikowi motywowane odpieraniem zamachu, konieczność obrony) – (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 3 listopada 1999r, II AKa 174/99)

Zatem należy zastanowić się czy warunki te zostały spełnione w przypadku oskarżonego i czy jego zachowanie mieści się - jak twierdzi skarżący - w formule obrony koniecznej.

Analiza zachowania oskarżonego w trakcie całego zajścia z pokrzywdzonym w dniu 6 października 2013 r. w pełni uzasadnia tezę, iż oskarżony w chwili ataku nie był osobą broniącą się. Uprzednie zachowanie M. D. w żaden sposób nie powodowało konieczności podjęcia obrony przez oskarżonego, gdyż pokrzywdzony uspokoił się po słowach oskarżonego, zaś zamach z użyciem siekiery był zdarzeniem niezależnym, wynikłym z nieumiejętności opanowania emocji przez oskarżonego. Wprawdzie uprawnionym jest przyjęcie, że sytuację konfliktową zainicjował

pokrzywdzony, bowiem to pokrzywdzony przyjechał na posesję oskarżonego i był on wobec K. K. agresywny słownie, a nawet fizycznie, jednak po tym, jak pokrzywdzony zdecydował się odłożyć maczetę i odwrócił się w stronę samochodu, całe zajście weszło w nowy etap – ataku K. K. na M. D.. Nie jest przy tym prawdą, jak twierdzi obrońca w apelacji, że pokrzywdzony odwrócił się tyłem do oskarżonego, bowiem ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika wprost, że w momencie otrzymania ciosu siekierą pokrzywdzony był odwrócony lewym bokiem do oskarżonego, „o 90 stopni”.

Ocena znamion obrony koniecznej nie może sprowadzać się li tylko do ustalenia, kto pierwszy zadał cios, oraz zbadania znamion przedmiotowych, bowiem nie tylko z tymi warunkami, ale i z równoczesnym zrealizowaniem znamion podmiotowych łączy się działanie w obronie koniecznej lub przekroczenie jej granic. Podejmowane przez oskarżonego działania, aby mogły być uznane za obronę konieczną, muszą być motywowane wolą i dążeniem do obrony, nie mogą stanowić rewanżu za doznane krzywdy, czy być odpowiedzią na atak (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 20 września 2001r, II AKa 299/01).

Trudno zatem przyjąć, iż w okolicznościach niniejszej sprawy działania oskarżonego skierowane przeciwko pokrzywdzonemu były motywowane odparciem zamachu, koniecznością obrony przed napastnikiem. Obrona konieczna traktowana jest jako konieczna dlatego, że zostaje podjęta odpowiednio do zagrożenia i w granicach konieczności. Tymczasem zachowanie pokrzywdzonego, nawet przy przyjęciu, że wywołał sytuację konfliktową, nie dawało podstaw do dokonania ustalenia, iż występuje realne zagrożenie zamachem na osobę oskarżonego (bądź jego rodzinę) i konieczność podjęcia działań w celu jego odparcia. Przyłożenie maczety do szyi jej tępą stroną miało charakter groźby, nie zaś bezpośredniego ataku, nadto pokrzywdzony za namową oskarżonego wskazane narzędzie opuścił i wówczas został przez oskarżonego zaatakowany, co prawidłowo ustalił Sąd I instancji.

Także zachowania M. D. przejawiane przed zamachnięciem się przez oskarżonego siekierą, nie mogły stanowić podstawy przyjęcia, że oskarżony działał w warunkach obrony koniecznej. Oczywistym jest, że konflikt między mieszkańcami tej samej gminy (którego istnienie prawidłowo opisał Sąd I instancji), a nawet agresywne zachowanie M. D. wobec K. K., nie mogą usprawiedliwiać stosowania „samopomocy” w postaci „wyrównania rachunków” wobec M. D. w sposób, w jaki dokonał tego oskarżony.

Słusznie zatem Sąd Rejonowy ustalił, że oskarżony wyczerpał swoim zachowaniem znamiona czynu z art. 157 § 1 k.k., przy czym nie działał w warunkach obrony koniecznej. Sąd Okręgowy wskazuje przy tym, że twierdzenia skarżącego zawarte w uzasadnieniu złożonej apelacji są wewnętrznie sprzeczne, skoro z jednej strony – opierając się na treści wyjaśnień oskarżonego – wskazuje on, że oskarżony nie zranił pokrzywdzonego, następnie zaś domaga się jego uniewinnienia na podstawie art. 25 k.k.

Apelujący zarzuca Sądowi Rejonowemu obrazę art. 5 § 2 k.p.k. Zważyć należy, iż nie można zasadnie stawiać zarzutu obrazy tego przepisu, podnosząc wątpliwości, co do treści ustaleń faktycznych, bowiem dla oceny, czy nie została naruszona zasada in dubio pro reo, istotne jest jedynie to, czy orzekający w sprawie sąd, a nie strona, rzeczywiście powziął wątpliwości, co do treści ustaleń faktycznych i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął te wątpliwości na niekorzyść oskarżonego. O złamaniu dyrektywy zawartej w art. 5 § 2 k.p.k. nie można mówić w sytuacji, w której sąd dokonując oceny dwóch przeciwstawnych wersji dowodowych, wybiera jedną z nich, należycie, stosownie do wymogów art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k., ten to wybór uzasadniając. W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy prawidłowo i wyczerpująco oceniając ujawnione dowody, usunął wszelkie wątpliwości i dokonał pewnych ustaleń, tyle że nie po myśli oskarżonego. Dokonanie stanowczych ustaleń na podstawie swobodnej oceny dowodów przeczy zarzutowi obrazy przepisu art. 5 § 2 k.p.k. podniesionemu w apelacji obrońcy oskarżonego.

Reasumując, w niniejszej sprawie zostało w sposób jednoznaczny i pewny ustalone, że oskarżony K. K. dopuścił się zarzucanego mu czynu. Dokonana przez Sąd I instancji ocena dowodów w żadnym razie nie jest dowolna, ocenione – zgodnie z zasadami wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego dowody mają jednoznacznie obciążającą wymowę i świadczą o sprawstwie i winie oskarżonego. Odmienne wywody zaprezentowane w tej kwestii przez skarżącego stanowią wyłącznie polemikę z prawidłowo przeprowadzoną przez Sąd Rejonowy analizą i dlatego nie zasługują na uwzględnienie.

Złożona apelacja, zwrócona przeciwko całości wyroku, obligowała Sąd Okręgowy do oceny jego zasadności także w części dotyczącej orzeczenia o karze i środkach karnych.

Ingerencja Sądu Odwoławczego w rozstrzygnięciu co do kary Sądu I instancji ograniczona jest do wypadku uznania, iż kara ta jest niewspółmierna i to w formie kwalifikowanej, bowiem niewspółmierność musi mieć charakter rażącej. W niniejszej sprawie sytuacja taka nie miała miejsca.

Orzeczone przez Sąd Rejonowy kara nie jest rażąco surowa. Oczywiście jest, iż cele prewencji indywidualnej - wychowawcze i zapobiegawcze - które kara ma osiągnąć w stosunku do oskarżonego mają zwykle prymat przed innymi, zwłaszcza negatywną prewencją generalną polegającą na wymierzaniu nadmiernie surowych sankcji. Sankcja sprawiedliwa nie powinna bowiem wykraczać poza rzeczywistą potrzebę, właściwa reakcja karna to reakcja celowa, uwzględniająca wszystkie elementy decydujące o jej rodzaju i wymiarze, sprawiedliwa i akceptowana społecznie. Wymierzając oskarżonemu karę Sąd Rejonowy uwzględnił wszelkie dyrektywy, o jakich mowa w art. 53 k.k. Sąd I instancji przeanalizował i prawidłowo wyeksponował wszystkie istotne okoliczności wpływające na wymiar kary grzywny orzeczonej wobec oskarżonego K. K. determinujące ocenę w zakresie stopnia winy, jak i stopnia szkodliwości społecznej czynu przypisanego oskarżonemu, w tym zwłaszcza działanie umyślne, z zamiarem bezpośrednim, zważywszy dodatkowo na dobro, przeciwko któremu czyn ten był skierowany. Wymierzona oskarżonemu – przy zastosowaniu przepisu art. 58 § 3 k.k. - kara 100 stawek dziennych grzywny w wysokości po 30 zł jest karą sprawiedliwą i współmierną. Słuszne – w świetle okoliczności sprawy uzasadnione – było również orzeczenie nawiazki na rzecz pokrzywdzonego M. D. w wysokości 1 500 zł. Wskazując ponadto na okoliczności popełnienia inkryminowanego czynu, a to prowokujące zachowanie pokrzywdzonego, jak również na uprzednią niekaralność oskarżonego, uznać należy, że Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił okoliczności mające wpływ na treść rozstrzygnięcia o karze i właściwie je uwzględnił. Tak ukształtowanej kary w żadnej mierze nie można uznać za rażąco surową.

Sąd Okręgowy nie stwierdził ponadto, by wyrok Sądu I instancji dotknięty był uchybieniami procesowymi wskazanymi w art. 439 k.p.k., nie znalazł również podstaw do jego uchylenia lub zmiany ze względu na rażąco niesprawiedliwość określoną w art. 440 k.p.k.

Z powyższych względów Sąd Okręgowy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok (art. 437 § 1 k.p.k.), uznając zarazem złożoną apelację za oczywiście bezzasadną.

Jednocześnie na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. Sąd Okręgowy zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze w wysokości 320 złotych. Na koszty te składały się opłata w kwocie 300 zł wymierzona na podstawie art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych oraz ryczałt (20 zł) za doręczenie wezwań (i innych pism) w postępowaniu odwoławczym, co wynika z przepisu § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 listopada 2003 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym.